

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniami i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz millm. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 23 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

## Od Administracji.

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIENIE wstrzymać przysyłanie pisma z dniem 1 Kwietnia 1934 r.

## Odpowiedź litewska na oświadczenie min. Becka.

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Litewska agencja telegraficzna, podając w swoim biuletynie oświadczenie ministra Becka, zaopatrzyła je w następujący oficjalny komentarz: Zaden rząd litewski nie uważał istniejących stosunków z Polską za normalne, przeciwnie, każdy rząd litewski uparcie walczył o przywrócenie praw litewskich. Litwini zawsze gotowi są do przywrócenia normalnych stosunków z Polską na warunkach ogólnie wiadomych. (To znaczy — zwrotu Wilna. Nieuleczalnie! Przyp. Red.)

## Z LITWY.

### Dalsza likwidacja szkolnictwa polskiego w Litwie.

KOWNO. „Dzień Kowieński” donosi: Inspektor szkół początkowych I rejonu pow. wilkomierskiego przesłał kierownicze oświadczenie do dyrektora departamentu oświaty w Wilnie, nakazujące „śpiesznie usunąć z oświaty dzieci, których rodzice albo opiekunowie są zapisani w paszportach wewnętrznych jako niepolacy”. Naskutek tego rozporządzenia wypadło usunąć z oświaty 14 dzieci.

### Tyfus plamisty w pow. Wilkomierskim.

Na terenie powiatu wilkomierskiego panuje silna epidemia tyfusu plamistego. Choruje około 250 osób. W ciągu ostatnich dni zmarło w powiecie około 10 osób.

### Głodówka w więzieniu szawelskim.

W szawelskim więzieniu od kilku dni panuje głodówka więźniów. Więźniowie w ilości 280 osób ogłosili głodówkę na znak protestu z powodu złego obchodzenia się z nimi strażnicy więziennej oraz lichego odżywiania. Więźniowie żądają komisji sądowej.

### Fabryka fałszywych monet w więzieniu poniewieskim.

Z pogranicza donoszą, iż w Poniewiezu ujawniono bandę fałszerzy 2 i 5 srebrnych monet lit. Ujawniono przeszło 3 tysiące fałszywych monet, zaś około 2 tys. fałszywków puszczono w obieg. Najbardziej charakterystycznym jest to, iż na czole szajki stał znany kryminalista więzień, odsiadujący karę 4 letniego więzienia w Poniewiezu, Bławieszczunas, który w więzieniu urządził na spółkę z dozorcą więziennym Czurlanem warsztat fałszywków. Puszczanie w obieg monet na terenie Litwy wzięła na siebie Bławieszczunas, który otrzymywał urlopy zdrowotne. Pomocnikami w puszczaniu fałszywków byli dozorca Czurlan i niejaki Pawłowicz. Banda zdołała przekupić urzędników więziennych, którzy nie przeszkadzali fałszerzom w fabrykowaniu fałszywków. Wypadek ten wywarł przykre wrażenie w sferach rządowych Litwy. Wszczęto energiczne dochodzenie w kierunku ukarania winnych.

## Wizyta polskiego min. rolnictwa w Budapeszcie.

BUDAPESZT (Pat). Wczoraj przed północą przybył tu minister rolnictwa i reform rolnych Nakończnikoff-Klukowski w towarzystwie dyrektora departamentu Rosego i prezesa Izby Rolniczej Kozłowski. BUDAPESZT (Pat). P. minister rolnictwa Nakończnikoff-Klukowski w wywiadzie z przedstawicielem „Nemzeti Ujsag” oświadczył, że celem jego podróży do Budapesztu jest oddanie wizyty, którą złożył w ub. r. węgierski minister rolnictwa Kallay. Poza tym p. minister starać się będzie o praktyczne rezultaty wizyty. Kryzys światowy — mówił mi-

## PRASA NIEMIECKA o stosunkach polsko-litewskich.

GDANSK. Pat. — „Der Danziger Vorposten” komentując wywiad ministra Becka w sprawach polsko-litewskich, podkreśla, że oświadczenie polskiego ministra utrzymane są w bardzo ostrym tonie. Polska uzależnia rozpoczęcie rokowań od przedstawienia przez Litwinów zupełnie konkretnych propozycji co do otwarcia granicy polsko-litewskiej. Minister Beck wyraził potępienie postępowania odpowiedzialnych polityków litewskich, a zwłaszcza zachowanie ministra spraw zagranicznych Zauniusa, przez co pozycja całego gabinetu litewskiego doznać może dalszego wstrząsu. Obecny skład gabinetu litewskiego stanowi poważną przeszkodę dla porozumienia polsko-litewskiego co widać także z artykułów półoficjalnej Lietuvos Aidas, która wyraża przekonanie, że normalizacja stosunków polsko-litewskich byłaby wielkim niebezpieczeństwem dla Litwy.

## Centralizacja władz Rzeszy Niemieckiej.

BERLIN. (Pat). Wczoraj obradowała w Berlinie konferencja namiestników Rzeszy, na której kanclerz Hitler wygłosił przemówienie o zadaniach związanych z przeprowadzeniem ustawy o reorganizacji Rzeszy. Kanclerz podkreślił, że namiestnicy są przedstawicielami niezależnego kierownictwa Rzeszy, nie zaś orędownikami poszczególnych krajów. Reorganizacja Rzeszy wymaga stworzenia jednolitej i trwałej konstrukcji administracji państwowej, połączonej z racjonalnym podziałem na jednostki administracyjne, podporządkowane władzy centralnej. Historycznym zadaniem narodowego socjalizmu jest stworzenie nowej Rzeszy, nie zaś skonserwowanie poszczególnych krajów. Hitler wezwał namiestników, aby nie dopuszczali do samodzielnych wystąpień osób prywatnych, a nawet organów urzędowych w sprawach polityki gospodarczej i finansowej. W tym zakresie — podkreślił kanclerz — jedynie miarodajnymi są ministrowie obu odpowiednich resortów. W zakończeniu kanclerz Hitler wskazał na konieczność zespolenia partji z państwem.

## Z bagna afery Stawiskiego.

B. PROKURATOR I B. PREMIER POD ZARZUTEM WSPÓŁUDZIAŁU PARYŻ (Pat). „Candide” donosi, że w ubiegłym tygodniu sędzia śledczy Ordoneau, który prowadzi sprawę Stawiskiego, przybył do ministra sprawiedliwości Cherona i oświadczył, że ma zamiar postawić w stan oskarżenia byłego prokuratora Pressarda. Cheron miał wyrazić zgodę na to, a wówczas sędzia śledczy oświadczył, że, gdyby aresztował Pressarda, musiałby to samo uczynić w stosunku do byłego premiera Chautempsa. W sprawie tej miało się porozumieć z premierem Doumergue'em, który miał oświadczyć, że należy uczynić wszystko, co jest niezbędne do prawidłowego wymiaru sprawiedliwości. Od tego czasu upłynęło kilka dni, o aresztowaniu Chautempsa ani Pressarda nie było słychać, ale mówi się głośno o tem, że, gdy minister Heriot dowiedział się o zamiarach sędziego Ordoneau, wówczas oświadczył: O ile ruszyście Chautempsa, podam się do dymisji i zażądaj od wszystkich ministrów radykalnych, aby opuścili gabinet. Masoneria — pisze „Candide” — dokonana ostatecznego wysiłku.

INTRYGĄ DEP. GALTOT'A. PARYŻ (Pat). Komisarz Pachot pisze w „Paris Soir”, w jaki sposób Galtot zadenuncjował przed nim Stawiskiego. W czerwcu 1926 r. — pisze Pachot — jakiś nieznanymi osobnik zwrócił się telefonicznie do Pachota z prośbą o przybycie do pewnej kawiarzy. Na oświadczenie komisarza, że wszelkie zeznania przyjmuje tylko w biurze, nieznajomy ów wyjawiał swoje nazwisko. Był nim Galtot. W czasie spotkania w kawiarzy Galtot poinformował Pachot'a, że Stawiski wyjadzie obiadem w Arletty. W czasie obiadu Stawiski został aresztowany. Po aresztowaniu miał on powiedzieć, że zapewne Galtot wydał go i że się za to zemści. Na zapytanie Pachota, dlaczego Galtot wydał Stawiskiego, Galtot odpowiedział, że kochał Arlette Simon, późniejszą Stawiską i nie mógł dopuścić do tego, aby banda Stawiskiego uprowadziła tę kobietę. Ze swej strony przyjaciele Stawiskiego mieli oświadczyć Pachotowi, że Galtot był skarbnikiem bandy i że wydał Stawiskiego, chcąc przywłaszczyć sobie pieniądze, należące do członków bandy.

NOWE POSZLAKI W SPRAWIE ZABÓJSTWA PRINCE'A. PARYŻ (Pat). Sędzia śledczy w Dijon przesłuchał Lamberta, który złożył ważne zeznanie w sprawie zamordowania rady Prince'a. Świadek, wychodząc z bazaru Hotel de Ville 17.II. rb., został uderzony i pochpięty przez nagle wychodzącego

## Przekazy pieniężne do Niemiec.

WARSZAWA. (Pat). Z dniem 1 kwietnia r. b. w obrocie pocztowym między Polską a Niemcami dopuszczone będą pieniężne przekazy telegraficzne. Dopuszczalne jest przekazywanie z Niemiec do Polski najwyższej 1700 zł., zaś z Polski do Niemiec — 800 mk. niem., przy czym ze względu na wielkie ograniczenia dewizowe w Niemczech przekazywanie przez jedną osobę w ciągu miesiąca sumy, przekraczającej 2000 marek, wymaga specjalnego zezwolenia urzędu dewizowego.

## Przeniesienie stolicy Rosji z Moskwy na Ural.

MOSKWA (Pat). W związku z reorganizacją aparatu sowieckiego Ma to mieć na celu odciążenie przekrątu tu uporczywe pogłoski o decyzji przeniesienia stolicy Rosji z Moskwy na Ural.

## Pakt rzymski pogrzebany? Po mowie min. Benesa.

Po świeżym tryumfie Mussoliniego w sprawie zawartego trójporozumienia włosko-węgiersko-austriackiego, nastąpiła ostra reakcja. Przyszłość trzeba, że przyczyni się do tego sam Mussolini swą słynną mową, wygłoszoną nazajutrz po podpisaniu paktu rzymskiego. Mową tą naraził się wszystkim, nie pozostawiając nikogo. Obecnie, po mowie Benesa, którą podaliśmy wczoraj w streszczeniu, mowie krytykującej układ rzymski, w Austrii zapanował nastrój bardzo pesymistyczny. Wiedeński korespondent „Kuryera Warszawskiego” w ten sposób przedstawia sytuację:

Po mowie Mussoliniego i odpowiedzi Benesa — tak twierdzi się w tutejszych kołach politycznych — można uważać pakt rzymski za pogrzebany. O przystąpieniu Małej Ententy do tego paktu niema już mowy, a ponieważ także we Francji panuje rozczarowanie — jest uregulowanie stosunków naddunajskich muzyką dalekiej już bardzo przyszłości. Jednym słowem pakt rzymski podzielił niebawem los paktu 4-ch. Dla interesów austriackich jest ten obrót rzeczy w wysokim stopniu niekorzystny, zwłaszcza, że i wewnętrzne stosunki w Austrii pozostawiają wiele do życzenia. Zdało się, że autorytet kanclerza po Rzymie wzrosło na gruncie wewnętrznym. Słychać jednak, że w Dolnej Austrii rozegrały się jakieś poważne wypadki, wywołane wyrokami landubowców przeciw egzekutywie. Wypadki te, o ile są prawdziwe, świadczyłyby, że uspokojenie wewnętrzne w Austrii jeszcze nie nastąpiło. Wątpliwe więc wyniki zewnętrzno-polityczne, połączone z wypadkami wewnętrznymi — politycznymi, wywołują tutaj pewne objawy niepokojów.

## SMIERTELNE ZNIWO.

PARYŻ (Pat). W środę zmarł nagle w jednym z hoteli dzielnicy la-clichaise handlarz diamentów Brunchvig, którego znaleziono bez życia w wannie. Mieszkał w tym samym hotelu deputowany Camboulives, lekarz z zawodu, który pospieszył z pierwszą pomocą na wezwanie służby hotelowej, zdołał już tylko stwierdzić śmierć.

Prasa donosi, że Brunchvig został znaleziony w wannie z żyłami poprzecinanymi brzytwą. Wbrew tym wiadomościom dr. Camboulives stwierdza, że Brunchvig nie otworzył sobie bynajmniej żył, lecz że śmierć jego nastąpiła wskutek trucizny. Handlarz diamentów albo sam popełnił samobójstwo, albo też został otruty.

Camboulives stwierdził dalej, że na krześle w łazience zauważył naczynie ze śladami jakiegoś białego proszku. Lekarz zwrócił uwagę na to komisarzowi policji, który jednak po wejściu do łazienki nie znalazł już tego naczynia.

Deputowany Camboulives zamierza poruszyć tę sprawę przed komisją parlamentarną, gdyż nazwisko Brunchviga figuruje podobno na jednym z talonów czeków Stawiskiego. Handlarz diamentów miał przesłać swoje biuro w tym samym budynku, w którym znajdowało się przedsiębiorstwo Stawiskiego.

Możliwe jest więc, że również śmierć Brunchviga pozostaje w pewnym związku z aferą Stawiskiego.

## Walka z masonerią we Francji.

Wzburzenie przeciw masonerii, wskutek wyłącznego niemal udziału masonów w nadzyciach Stawiskiego i w zbrodniach, związanych z tą sprawą, stało się powszechne. Jednym z objawów jest ogłoszony w dzienniku „Eclairer de Nice” plan walki z masonerią, nadesłany przez kogoś, który oświadcza, że nie jest wcale klerykałem a nawet raczej przeciwnikiem klerykałizmu. Plan ten brzmi: „Wydaje się rzeczą niezbędną, by Paryż przeprowadził w poszczególnych departamentach na całą Francję, a jaknajrychlej, program następujący: 1. Postarać się o listę członków każdej z łóż, istniejących w departamencie, zawierającą nazwiska, imiona, zawód, adres, oraz stopień masonski każdego z braci; 2. Ogłosić te listy afiszami, powtarzając rozlepianie afiszów, oraz przeciwdziałając pokrywaniu ich innymi; 3) Wydrukować dziesiątki tysięcy tych list w każdym departamencie i rozposzczędniać je wedle pewnej metody; 4. Lokale, zajmowane przez łóż, winno, w którym obce się znajdujemy, przewinno się przeszkodzić zreorganizowaniu się ich w jakimkolwiek nowym lokalu.

Wszystkim Krewnym, Ktegom, oraz znajomym  
s. t. p.  
męża mego  
**Ignacego Mokrzeckiego**  
który wziął udział w pogrzebie Jego a w szczególności sekretarzowi Sądu Apelacyjnego Panu Kiejnowi za spełnienie ostatniej woli zmarłego, wyrażam tą drogą serdeczne „Bóg zapieć”  
WDOWA.

**KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO**  
W niedzielę o godz. 12 m. 30 w sali własnej przy ul. Orzeszkowej  
Nr. 11  
**MŁODZI STRONNICTWA NARODOWEGO**  
zwołują zgromadzenie publiczne, na którym zostanie wygłoszony referat zbiorowy p. t.:  
**„KUPUJ u GOJA”**  
Wstęp wolny.

# Opinia czeska o czesko-polskim konflikcie.

Wychodząca w Pradze czesko-słowacka agencja prasowa „Ceps” („Central European Press”) przysłała nam szereg wywiadów z prasy czeskiej, dotyczących obecnego, tak niespodzianego i niezrozumiałego zaostrenia stosunków pomiędzy Warszawą a Pragą. Zamieszczamy te głosy chcąc sprawę oświetlić jaknajbardziej wszechstronnie.

W ostatnich tygodniach na łamach prasy polskiej daje się zauważyć jakoby zgóry omysłana kampania antyczeska, która do szczytu doszła właśnie w niedzielę dnia 18 marca, kiedy to, jak oznajmia tutejsza prasa, grupa demonstrantów wytuliła okna w gmachu poselstwa czesko-słowackiego w Warszawie. I ten incydent nie potrafił wyprowadzić prasy czesko-słowackiej z równowagi. O wypadku pisze się spokojnie, bez jakichkolwiek uniesień, nie mniej jednak ton i okoliczności, w jakich prasie o tych wypadkach pisać wypada, wywołać muszą pewne przynęcenie w społeczeństwie czesko-słowackim.

Organ partii narodowych socjalistów czesko-słowackich „Ceské slovo” zestawia dwa zdarzenia czytelnikom. W artykule „Praga Polsce — Warszawa Czechosłowacji” pisze: „W piątek wystawiał Teatr Narodowy w Pradze sztukę Medka „Jerzy z Podjebrad”, w której umierający król czeski powiada: „Władysław Jagiellończyk będzie królem czeskim. Polacy jedyni z sąsiednich narodów postępowali wobec nas honorowo... nigdy nas nie kacerzowali, nigdy nas w naszych ciężkich bojach z Węgrami, krzyżakami i innymi zdrzającami nie napadali. Kamierz polski nigdy nie maćł pokójku pomiędzy Czechami a Polakami, nie przedstawia pośredniczyć pomiędzy nami a Rzymem. Czechy a Polska — to byłaby siła — to byłaby przyszłość... W niedzielę odbywały się w Ostrawie, Witkovicach, Karwinie i innych miastach obchody imienin Marszałka Piłsudskiego. W Pradze obchód taki odbywał się w Domu Stefanika. Na uroczystości tej przemawiał jako mówca okolicznościowy szef kancelarii wojskowej prezydenta Massaryka generał inż. Blaha, a w obchodzie wzięł udział również minister obrony narodowej Bradacz.

Rzeczywistości tej, która tyle świadczy o naszym stosunku do Polski, przeciwnostawiamy, nie mniej wymowną rzeczywistość. Tego samego dnia, kiedy Praga obchodziła imieniny Marszałka Piłsudskiego, w Warszawie wytłuczono okna poselstwa czesko-słowackiego. Chcemy wierzyć, że warszawscy demonstranci postępowali swawolnie, że to była indywidualna akcja kilku zaślepienców, ale ci ludzie mogli powoływać się np. na „Gazetę Polską”, która o nas pisała tak, że i część prasy polskiej musiała wystąpić przeciwko temu. W dzisiejszej niespokojnej atmosferze kampania taka nie może minąć bez następstw. Obecnie następstwa te pojawiają się i nie jest naszą rzeczą, abymy sytuację naprawiali”.

Z innego punktu widzenia na sprawę zapatruje się jeden z najpoczytniejszych dzienników czesko-słowackich „Narodni Politika”, która w artykule „Jednostki to nie naród” nawiązuje do ogólnej sytuacji międzynarodowej i paktu polsko-niemieckiego a łącząc to z grzyzłami w stosunkach polsko-czechosłowackich pisze: „Na ataki te prasa nasza i lud czesko-słowacki miał tylko jedną odpowiedź. Zasadniczo oświadczył, że sprawców tych niefortunnych ataków nie należy utożsamiać z całym narodem polskim, który w swym jądze przyjaźni usposobiony jest wobec narodu czesko-słowackiego i który nie zapomina o wspólnych walkach o wolność i który niejednokrotnie podkreślał konieczność wspólnego działania Polski i Czechosłowacji. Ani obecnie nie zmienimy swego stanowiska i postępowania, chociaż doszło do zjawisk o wiele kłopotliwszych ba nawet do tego, że w Warszawie zaatakowano nasze poselstwo.

Przecież Polacy rozumieją, że zawarcie paktu polsko-niemieckiego wcale nie oznacza zupełnego wyjaśnienia pomiędzy Polską a Niemcami, kwestja „korytarza” wcale nie jest tem załatwioną, przeciwnie, przez zawarcie paktu tylko taktycznie odsunięta została na dalszy etap niemieckiej polityki. W Polsce przecież nie może być nikt tak naiwny, aby wierzyć, by kawalek papieru mógł zmienić rzeczywistość, przecież pa-

miętać należy, że jeszcze w roku ubiegłym Niemcy głosili konieczność zlikwidowania kwestji korytarza gdańskiego w jak najkrótszym czasie a polski minister spraw zagranicznych wówczas wołał: „Niech więc Niemcy sobie przyjdą”.

Z tego wszystkiego wynika, że rozumna, planowa polityka każe szukać sojuszników, którzy swą istotą naturalną gwarantują trwałość przyjaźni i sojusznictwa związku państw. Oczywiście jest, że głównie chodzi o państwa słowiańskie, a więc o zdrowy stosunek Polski do nas, Jugosławii a więc i Małej Ententy a zarazem do Francji. Dlatego też współpraca Polski z pozostałymi państwami słowiańskimi jest naturalną konsekwencją i oczywistą koniecznością, potrzeba, której nie można ignorować. Słowiańska polityka jest koniecznością doby obecnej nas wszystkich, jej drog nie może zniszczyć chwilowa złośliwość.

W tej polityce słowiańskiej wytrwamy. Dużo uwagi sprawie poświęca „Narodni Oswobozeni”, organ legjonistów czesko-słowackich, pismo zbliżone do oficjalnych kół czesko-słowackich. Pismo przypomina rezolucje zebrań mniejszości polskiej na Śląsku, w których potępia się szowinistyczne wystąpienie antyczeskie. „Narodni Oswobozeni” powtarza za „Kurjerem Warszawskim” że gdyby Polska miała odnieść się tak do Rosji, jak ostatnio niektórzy koła polskie odnoszą się do Czechosłowacji, na granicy polsko-rosyjskiej musiałyby być urządzone co pięć lat manifestacje przeciwko Rosji, na których wyliczono by wszystko, co Rosja zlego Polakom uczyniła.

Organ rządowego stronnictwa socjalnych demokratów czesko-słowackich zamieszcza artykuł wstępujący pt. „Przyjaźń z Hitlerem, kampania przeciw Czechosłowacji”, w którym wskazuje się na zażyłość w stosunkach polsko-niemieckich, poczem zapytuje się: „Kto przedstawia antyczeski kurs w Polsce? Nie jest to polski naród w przeważającej większości — odpowiada. — To należy podkreślić. W Polsce uświadamiają sobie, że żywym interesem Polski i Czechosłowacji jest, aby pomiędzy temi państwami były stosunki prawdziwie przyjacielskie.”

Kończąc artykuł wstępny, organ socjalnych demokratów czesko-słowackich zwraca się do społeczeństwa czesko-słowackiego: „Jak zachować ma się społeczeństwo czesko-słowackie wobec naganki przeciwko Czechosłowacji? Zachowamy spokój i nie będziemy odpłacać pięknem za nadobne. Wiemy na czujną korzyść by to wyszło. Byłoby to złe poparcie dla tych polskich kół, które żywią przyjaźń do Czechosłowacji, chociaż daje się im do zrozumienia, że obecnie nie odpowiedni jest czas dla pielegnowania przyjaźni polsko-czechosłowackiej. Zaczekamy, aż przejdzie okres ośmienia przyjaźni z Niemcami. W czasie, kiedy z Polski grzmia przez nasze granice polskie groźby nie można zasiąść do wspólnego stołu i powiedzieć sobie: To nas boli, to nas dzieli i dlatego chcemy usunąć sporne kwestje w interesie obu państw. To byłaby najrozumniejsza polityka, której jednak po stronie polskiej niestety wielu nie chce zrozumieć. Szukają winy tylko po drugiej stronie a nie patrzą na siebie, Potępiamy i dzisiejszą agitację. Czechosłowacja jako naród i państwo chce żyć z Polską w pokoju i chce rozwiązać sporne kwestje. Ale należy je rozwiązywać z punktu widzenia ogółu nie według poglądów jednostki. A wreszcie: Polska nie powinna patrzeć na Czechosłowację jako na uboższego krewniaka.”

Tyle wpływowe pisma czesko-słowackie, organy czesko-słowackich stronnictw rządowych. Byłoby pożądanym, aby społeczeństwo polskie, wszystkie jego warstwy uprzytomniły sobie tę równowagę i spokój czesko-słowackiego społeczeństwa — kończy swe uwagi czesko-słowacka Agencja „Ceps”.

# Restauracja Habsburgów nie jest aktualna.

WIEDEN (Pat). Na zebraniu dziennikarzy angielskich i amerykańskich przywódcą Heimwehry ks. Starhemberg oświadczył, że uważa za swój obowiązek honoru umożliwić Habsburgom powrót do Austrii. Powrót ich nie oznacza żadną miarą restauracji. Kwestja restauracji

Habsburgów nie jest dziś aktualna. On sam przyznaje się do idei monarchistycznej. Na zapytanie co do ewentualnej amnestji politycznej, książę Starhemberg oświadczył, że oświadczenie jest za amnestją bojowników i przywódców socjal-demokratycznych.

# Samoloty sowieckie nad Mandżurją.

TOKIO (Pat). Z Mandżurji do nas, że 3 sowieckie wojskowe samoloty w szyku bojowym przeleciały nad granicą Mandżurji. Widziano je nad miejscowością Lung-

Wang Mian, nad jeziorem Hanka Samoloty sowieckie miały zawrócić z powrotem do granicy, kiedy były oddalone od terytorjum sowieckie go o 30 km.

## Na pomoc rozbitkom „Cze uskina”

MOSKWA. Pat. Łamacz lodów „Krasin” opuścił dziś port kron sztacki, udając się na ratunek rozbitkom „Czeluski”. Lotnicy Golszew, Doronin i Wodopianow przy byli dziś do Nogajewa — 700 klm. na północ od Ochocka i wystartują

dalej na północ. Dwa samoloty z oddziału Komanina, które onegdaj wystartowały z Olutorska przybyły dziś do Anadyru. O pozostałych trzech samolotach brak wiadomości.

# Z prasy.

**Chamstwo.**  
Feljetonista „Expressu Porannego” pisze o zmarłym w tych dniach pisarzu i noweliście, Feliksie Brzozowskim, jako o człowieku broniącym zawsze wyzyskiwanych i krzywdzonych, a przedewszystkiem nie znośącym chamstwa we wszelkich jego objawach.

Nawiązując do chamstwa pisze tedy „Express Poranny”:  
„Chamstwo rozwija się, walczy, panoszy się potwornie.

Ma jeszcze sto innych odmian i sto sposobów działania na wszystkich szczeblach drabiny społecznej.

Na szczeblach najniższych, jakkolwiek groźne, jednak najmniej odpychające, bo pierwotne, proste i bez maski. Im wyżej, tem gorsze. A tam najbardziej plugawe, gdzie zbroi się w środki powierzchownej i złudnej kultury, oszukując, wprowadzając w błąd, maniąc słowem i gestem.

Chamstwem jest zarozumiałość. Chamstwem jest wojująca, pełna tupetu głupota.

Chamstwem jest wyniosłość, czyli niezrozumienie człowieka.

Chamstwem jest uniończość wobec tych, od których się zależy i bezwzględność w stosunku do tych, którzy od nas zależą.

Chamstwem jest zdanie uczuć.”

Rozważania nader aktualne. Zarozumiałość, nieposzanowanie człowieka, żądanie uczuć, których nie ma; wojująca, pełna tupetu głupota — oczywiście wszystko da się podciągnąć pod wspólną nazwę chamstwa.

Ale dlaczego pisze o tem prasa sanacyjna?

I to właśnie czerwonik?

**Równość.**  
Żydowski „Nasz Przegląd” wyraża delikatnie przekonanie, że Polska musi upaść, gdy żydzi tego zapragną.

Wygląda to tak:  
„Jeżeli endecy „udowodnią”, że dawna Polska upadła spowodują żydów, to tem gorsze dla antysemityzmu, bo będzie to dowodem, że państwo, w którym niema równości obywatelskiej nie może się ostać.”

**Równość...**  
O tej równości tak pisze „Nowy Ład”, tygodnik robotniczy, w korespondencji z Zabłudowa:  
„W miasteczku Zabłudów pow. Białostockiego jest kilka zakładów garbarskich, których właścicielami są sami żydzi. Ustawo o osmiogodzinnym dniu pracy nie miała tu nigdy zastosowania.

Robotnicy pracują po 16 godzin i więcej na dobę, zarabiając przeciętnie 2 zł. za dzień pracy.

Bardzo wielu robotników jest nieubezpieczonych od bezrobocia, od wypadków i w Kasie Chorych. Po zwolnieniu z pracy ro-

botnik nie korzysta z żadnych zapomóg. Gdy który z robotników zachoruje lub się skaleczy, z pomocy lekarskiej Kaszy Chorych korzysta nie może, lecz się musi za własne pieniądze, o ile chce być zdrowym.

W rodzinach robotniczych szerzy się nędza i głód, tem więcej, że robotnicy ciężkimi warunkami pracy przybici, przebywając prawie stale w zakładzie, normalnej łączności z rodziną utrzymać nie mogą, a zarobki zostawiają w żydowskich sklepach, z rozpaczą przepijając tam ciężko zapracowany grosz.”

**„Wspólny język” dyplomatów.**  
W „Mysli Narodowej” znajduje się ciekawa notatka treści następującej:

„Dyplomata polski p. Mühlstein (oznieniony z Rolszyldówną) zaprosił do swej rezydencji w Paryżu na śniadanie przybyłego z Polski delegata oraz reprezentanta Sowiety. Zasiadli we trzech. Gościem Rosjaninem był p. Rosenberg, gościem z Polski — p. Loewenhertz. Ważyły się w rękach parzyżana losy: Europy środkowej i Europy wschodniej. Przy czarnej kawie gdy służba wyszła, rozmowa stawała się coraz intymniejsza, aż wreszcie dyplomaci znaleźli „wspólny język”. Spostreższy to, spojrzeli sobie wesoło w oczy i roześmieli się. Zegnając się, wrócili do języka francuskiego.”

Oczywiście, jeżeli tam byli panowie Mühlstein, Rosenberg i Loewenhertz, to już wiadomo, jak brzmiał ten „wspólny język”.

**Koszmarne sny p. Appenzelaka.**

Gdy p. Mühlstein spija sobie spokojnie czarną kawę w towarzystwie rodaków z branży dyplomatycznej, rodacy z branży dziennikarskiej w Polsce tracą sen, lub śnią tak potworne rzeczy, iż po nich już nie mogą spokojnie pić kawę.

Przyznaje się do tego p. Appenzelak na łamach „Lektury”:

W każdej prawie rozmowie dziś prowadzonej pada fraza: „U nas będzie to samo”. Jedni zaciekle szowiniści, wymawiają te słowa z radosnym przeświadczeniem, inni, na których ma się skupić moda polityczna — mówią o tem z trwogą w oczach. Zarówno jeden jak i drugi znajdują się pod strasznymi sugestjami. Wydaje im się, że przebieg zdarzeń jest zgóry ustalony wedle ogólnego wzoru, że wszystko odbędzie się przedź czy później tak samo. Jak w Niemczech, w tych samych fazach. To przeświadczenie jest zmorą duszącą głównie ludzi myślących, intelektualistów. W snach koszmarnych widzą przed sobą czarną chmurę, która musi się urwać...

Biedny p. Appenzelak.

Po takich koszmarach naprawdę śląg może trafić.

# „ROZPACZ ŻYDOWSA”.

Dr. Thon w „Hajmie” stwierdza, że żydów na całym świecie ogarnął pesymizm, rozpacz, lek przed jutrem. Autor czyta prasę żydowską ze wszystkich krajów diaspory, rozmawia z żydami z różnych krajów:  
„Od wschodu do zachodu i od północy do południa, w każdym kraju, gdy się zapyta jakiego żyda, co on sądzi o przyszłości, odpowie wam stanowczo, lękam się bardzo, coś gotuje się tam pod ziemią. Kto wie, co z tego wyniknie, — dobrego napewno nie. Jest to język lęku, który opanovał dusze żydowskie. Czytam pisma z całego

świata, wszędzie to są te same smutne wieści. Rozmawiam z ludźmi, ma się rozumieć z żydami z całego świata, wszyscy są przekonani, że sama rozpacz. Już obecnie nie można powiedzieć sobie: głupstwo, w tym lub innym kraju, znamym ze swojej kultury, takie rzeczy nie mogą nastąpić. Ten argument został utracony na długie lata, a być może, na wieki!”

Czy można pomóc żydom w diaspory?

„Będzie brzmiało okrutnie to, co powiem: tym w diaspory nie można udzielić pomocy w szerszym zakresie”.

# 43 narodowców w więzieniu.

Zły stan zdrowia jednej ze studentek.

Wczoraj przywieziono z aresztu przy Urzędzie „Lędzom w Warszawie do więzienia śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej aresztowanych przed paru dniami działaczy narodowych, pp. Olgierda Szpakowskiego (studenta Politechniki), Jacka Rządę (apl. adw.) i Tadeusza Cnańskiego (studenta Politechniki. Jednocześnie pp. Jańca i Dziarmagę przewieziono do więzienia na Pałacu.

Ponadto w areszcie pozostają pp. Władysław Jamontt, Kazimierz Gliński, Włodzimierz Wiśniewski, Wojciech Hagmajer, Ługowski, Gzymek, Falszewicz, Jasiński, Stefanski, Sobczak, Siwek, Bartoszewicz, Parys, Gajkowski, oraz 19 młodych robotników ze Starego Miasta, których

# W więzieniach Małopolski Zachodniej przebywa blisko 30 młodych.

Na terenie Małopolski Zachodniej nastąpiły liczne aresztowania wśród młodych działaczy narodowych.

Na dworcem w Krakowie aresztowano studenta Grembosza, pod zarzutem udziału w nielegalnym związku.

W Skawinie zostali oskarżeni trzej młodzi działacze narodowi o wzięcie udziału w zjeździe Sekcji Młodych.

W Wojniczu pod Tarnowem przeprowadzono rewizję u miejscowego działacza Młodych, p. Stanisława Mirochny, którego aresztowano i przewieziono do więzienia śledczego w Tarnowie. W więzieniu tem przebywa już 7-miu innych narodowców z powiatu tarnowskiego.

W Brzesku został aresztowany zwany działacz narodowy, mgr. praw. Stefan Klimecki.

W Słotwinie aresztowano Stanisława Trojana i Stanisława Górniesz-

nazwisk nie zdołaliśmy ustalić. Ponadto z trzech aresztowanych studentek, pp. Puchalskiej, Wrześniewskiej i Golebiowskiej, p. Wrześniewska została aresztowana bezspornie po przebytej chorobie i znajduje się w bardzo złym stanie zdrowia.

Zwolnieni wczoraj z aresztu pp.: Wojciech Paszkowski i Zbigniew Glinicki, zostali aresztowani po akadeimji imiennej w sali teatr. „Rex”, gdzie, jak wiadomo, puszczono zostały gazy łzawiące. Zostali oni aresztowani wskutek doniesienia ucznia gimnazjum, niejakiego Abramowicza, członka Legjonu Młodych P. Glinicki, który jest uczniem gimnazjum, został osadzony w jednej celi z 20 komunistami żydowskimi.

Wzięci pod zarzutem dokonywania ekscesów żydowskich. Górnieszewicz był czynnym członkiem Strzelca.

W areszcie w Brzesku przebywają kierownicy grup młodych, Józef Cogieł z Brzeska oraz Kazimierz Wawryka, Michał Kura, Kazimierz Migrała i Stanisław Biernat.

Poza podaniem przez nas nazwiskami przebywa w więzieniach Małopolski Zachodniej jeszcze szereg innych działaczy ruchu młodych.

Jak się dowiadujemy, przewiezieni do więzienia śledczego pp. Szpakowski, Rząd i Chajęcki oddani zostali do dyspozycji prokuratora Kozuchowskiego. Jak m. in. z tego wynika, aresztowanie ich nie stoi w żadnym związku z pocięciem Handelmana. O co mają oni być oskarżeni, nie udało nam się ustalić.

# Położenie własności miejskiej.

Nie powinno być moratorium mieszkaniowego bez moratorium podatkowego.

Agitacja za zniesieniem komornego, wstrzymaniem eksmisji, dalszym przedłużeniem moratorium itp. prząda zupełnym zwiecznieniem prywatnej własności miejskiej. Na barki nielicznej grupy nakłada się ciężar opieki społecznej nad kilkuset tysiącami bezrobotnych rodzin; jednocześnie nakazuje się właścicielom domów płacić zwiększone podatki, utrzymywać budynki mieszkalne w stanie używalności, przeprowadzać remonty itd.

Z jednej strony nie brać komornego, a z drugiej ponosić świadczenia komunalne, płacić wodę, oświetlać sienie, opłacać chodniki, prowadzić meldunki itd. Ze swych zobowiązań wobec państwa i samorządów, oraz wierzyteli, właściciel domu nie jest w stanie się wywiązać; wtedy sekwestruje mu się komornicę, a o ile to nie wystarcza, idą na licytację jego sprzętu domowe.

Skutkiem tego stosunek właściciela do posiadanej przez siebie nieruchomości zmienia się radykalnie. Niegdyś otaczał pieczęcią swą własność — a dziś patrzy z gorączką na twój swej mozolnej pracy i oszczędności.

Niejednokrotnie towarzyszą właścicieli nieruchomości wskazują na sposób rozwiązania sprawy i niesienia pomocy bezrobotnym.

Dlaczego nie rozwiązuje się tej sprawy w sposób zaprowadzony w innych państwach? Bardzo skutecznie na korzyść państwa i narodu stan ten został rozwiązany przez Mussoliniego we Włoszech. U nas przeprowadza się eksperymenty, które dotychczas daly bardzo ujem-

ny rezultat. Jest zrozumiałe, że najbiedniejszej warstwie społeczeństwa trzeba przyjąć z wydatną pomocą. Ale czy wielki ten ciężar ma dźwigać tylko właściciel domu?

Dziś sprawa ugrzęzła w bagnisku. Zrzucony został właściciel domu i owe szerokie gałęzie rzemiosła i przemysłu, które podstawą swego bytu mają w rozwoju budowlanym. Jedni i drudzy winią za swoją ruinę ustawodawstwo wyjątkowe.

Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości podkreślają niejednokrotnie groźny stan interesów własności miejskiej, lecz władze niebardzo chętnie słyszą o tem, gdy się mówi, że własność w Polsce jest przesładowana.

Za najjaskrawszą ilustracją tego, jaką opieką darzy się właścicieli nieruchomości, może posłużyć teren sejmowy, gdzie w dniu 9 marca br. p. poseł Mazur brał w obronę właścicieli domów. Na wywoły te odezwały się głosy na ławach większości sejmowej (BBWR), że nieszczerliwiec taki „do nieba pójdzie”. Przesładowanego, zniszczonego obywatela odsyła się po ratunek do nieba...

Na całym świecie istnieje sprawa mieszkaniowa, wszędzie szerzy się kryzys gospodarczy, wszędzie gnębi ludność bezrobocie, ale żadne oparte na prawie własności prywatnej państwo — nie przerzuciło na warstwę właścicieli nieruchomości obowiązku dostarczania bezrobotnym darmowych mieszkań, dostarczania im wody, oraz innych wygód.

Żadne nie ogłosiło moratorium mieszkaniowego, nie ogłaszając równocześnie moratorium podatkowego.

# Pogłoski o ulgach podatkowych.

Prasa warszawska podaje:

Wobec zapowiedzianych zmian na kierownictwem stanowisku w Ministerstwie Skarbu, szerzą się w kołach gospodarczych sensacyjne, czy raczej fantastyczne pogłoski na temat zasadniczej zmiany w kursie polityki podatkowej. Czynniki miarodajne nie są zadowolone z wyników ostrego kursu ściągania podatków, zastosowanego ze szczególną surowością w okresie ostatniego roku budżetowego.

Przykrećanie śruby podatkowej budzi bowiem silną reakcję w społeczeństwie, co uznane zostało za niepożądane, szczególnie spowodu zbliżających się wyborów do ciał samorządowych, a także i w przyszłości bliskiej do ciał ustawodawczych. Polityka podatkowa będzie znacznie złagodzona i w związku z tem oczekiwane są poważne zmiany wśród wyższych urzędników w szeregach skarbowych, jak i wśród naczelników urzędów skarbowych.

Zamieszczamy pogłoski powyższe jedynie z obowiązku dziennikarskiego, nie biorąc za prawdziwość ich żadnej odpowiedzialności.

# Obieg banknotów w Polsce kurczy się dalej.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego na dzień 20 marca r. b. wykazuje dalszy spadek obiegu banknotów do sumy 900 milionów złotych.

Obieg zmniejszył się o 24,5 milj. Pokrycie złotem obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wzrosło i wynosi 44,09 procent, a więc przeszło 14 punktów ponad normę statutową.

# Kto chce zostać oficerem marynarki

Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu przyjmuje zgłoszenia kandydatów na wydziału morski i techniczny, po ukończeniu których z wynikiem pomyślnym (3 lata i 1/2 miesiąca studiów) słuchacze zostaną mianowani podporucznikami korpusu morskowego lub korpusu technicznego marynarki wojennej.

O przyjęcie do Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej mogą ubiegać się obywatele Państwa Polskiego, którzy do dnia 1 lipca b. r. ukończą 17 lat, a nie przekroczą do tej daty 19 1/2 lat życia, posiadają zdolność fizyczną i psychiczną do służby w marynarce wojennej oraz odpowiedni cenzus szkolny.

Podania o przyjęcie do szkoły należy składać (z zaznaczeniem na jaki wydział) bezpośrednio do komendanta Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu. Termin nadsyłania podań upływa z dniem 31 maja b. r.

Warunki przyjęcia można otrzymać na żądanie bezpłatnie ze Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu.

# Odznaczenie ofiary katastrofy w Tatrach

ZAKOPANE. Pat. Staranne kilkogodzinne poszukiwania od samego rana za leżącym w zwalach śnieżnych inż. Karpiem, którym kierował bawiarz w Zakopanem prezes i założyciel pogotowia ratunkowego gen. Zaruski, uwieńczone zostały o godzin. 14-jej powodzeniem, gdyż przy sądowniu śniegu natrafiono na ciało s. p. inż. Karpija, leżącego na głębokości kilku m. niedaleko od miejsca, w którym wczoraj znaleziono innych członków wycieczki.

W godzinach popołudniowych sprowadzono zwłoki do Zakopanego. Inne ofiary katastrofy lawiny meją się dobrać.

# Ochrona nazwisk polskich.

Każdy ma prawo protestować.

Zydz — byłe handel szedł — lubią przybierać nazwiska o brzmieniu polskiem, maskując w ten sposób swoją narodowość.

Wnieśli Jakób Salomon wniósł prośbę o zmianę nazwiska „Salomon” na „Kulesa”. Przeciwno temu zaprotęstował dr. Józef Stanisław Kulesza. Sprzeciw ten urząd wojewódzki odrzucił, ponieważ sprzeciwiający się nosi nazwisko o innym brzmieniu, niż nazwisko, które chciał przybrać zamierzony (Kulesa i Kulesza). Min. Spraw Wewnętrznych nie podzieliło jednak stanowiska urzędu wojewódzkiego, uznając, że sprzeciw z punktu widzenia prawnego jest uzasadniony.

Sprawa oparła się w końcu o Najwyższy Trybunał Administracyjny, który orzekł, że mylny jest pogląd, jakoby do wniesienia sprzeciwu była tu uprawniona tylko osoba, używająca tego samego nazwiska, które ktoś ma zamiar przybrać. Sprzeciw taki ma prawo wnieść każdy, choćby nosił nazwisko zupełnie inne.

# W obawie awantur rekruckich.

W związku z wcieleniem rocznika 1912 do szeregów władze wojskowe porozumiały się z władzami kolejowymi celem zapobieżenia wypadkom bójek i awantur na kolejach. W początkach kwietnia, t. j. w terminie wcielenia nowego rocznika, mają być zwiększone posterunki żandarmerii na kolejach celem zapewnienia spokoju.

# Kara śmierci za katastrofą kolejową.

MOSKWA. (Pat). W procesie o spowodowanie katastrofy kolejowej na stacji Tawatuj na Uralu 2 główni oskarżeni skazani zostali na śmierć, pozostałych 9 na więzienie od 1 do 10 lat.

# Pokłady nafty w Anglii.

LONDYN. (Pat). „Daily Express” podaje sensacyjną wiadomość, jakoby w samym środku Anglii wykryto wielkie pokłady nafty. Pokłady te ciągną się od zatoki Humber aż do zatoki Cardigan. Najbogatsze źródło naftowe znajdują się ma pod Castleton.

# KRONIKA.

## Ulotki przedświąteczne na ulicach Wilna.

W dniu wczorajszym na rynekchmiejsku, zamiast rozpedzić robących wileńskich oraz na szeregu ulic rozszutyczny tłok (a więc tamujących dawano ulotki, nawołujące ludność chrześcijańską Wilna do czynienia zakupów świątecznych w sklepach chrześcijańskich.

Ulotki te cieszyły się dużym powodzeniem, co wywołało niepokój wśród ludności żydowskiej.

Gdy dwóch młodych ludzi z pośród rozdających ulotki znalazło się na terenie ul. Zawalnej, zostali oni otoczeni przez tłum żydowski.

Do starcia wprawdzie nie doszło, lecz policjant, który się zjawił na

## Stan zdrowia J. E. ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego.

Arcypasterz odprawił pierwszą Mszę św. — W południe odbyło się konsylium.

J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Romuald Jałbrzykowski w dalszym ciągu przebywa w lecznicy św. Józefa na Nowym-Świecie. Stan zdrowia Dostojnego Pacjenta stale ulega polepszeniu. Arcypasterz czuje się nadzwyczaj dobrze; interesuje się sprawami kościelnymi, rozmawia z otoczeniem, spaceruje po pokoju (niepomysłna pogoda nie pozwala na przechadzki po ogrodzie), a nawet od czasu do czasu przyjmuje odwiedzających.

### Komunikat oficjalny.

„W dniu wczorajszym u łoża J. E. ks. Arcybiskupa - Metropolity Romualda Jałbrzykowskiego odbyło się konsylium w składzie pp. dr. Świdry, profesorów: Michejdy, Januskiewicza i Rutkowskiego z Krakowa.

W wyniku badań i narady postanowiono odłożyć wykonanie zamierzonego drugiego aktu operacyjnego na czas późniejszy. Stan Arcypaste-

Wczoraj J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita celebrował pierwszą Mszę św. Odprawił ją o godz. 6 zrana w kaplicy klinicznej w asyście ks. kapelana Czyżewskiego. Na nabożeństwie byli chorzy kliniczni i personel.

W godzinach między 2 a 3 odbyło się konsylium lekarskie, które uznało stan obecny za zadowalający i odłożyło operację na czas nieokreślony.

W dniu wczorajszym, wyraża on jednak dłuższego odpoczynku.”

Jak się dowiadujemy, J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita pozostanie nadal w klinice św. Józefa. W czasie kuracji będzie mógł wychodzić, prowadzić dłuższe rozmowy z otoczeniem, przeglądając prasę itd. itd.

**OSZCZĘDNY I FACHOWY RADJOAMATOR**  
**kupuje Radjosprzęt,**  
**ładuje i naprawia akumulatory i słuchawki**  
**tylko w f-mie**  
**Michał Girda**  
 ZAMKOWA 20 Tel. 16-28.

## Echa zajścia w dn. 18 b. m.

Onegdaj jedno z wileńskich pism sanacyjnych zamieściło „sensacyjną” wiadomość o rzekomych niesnaskach w łonie Koła Młodych Stronnictwa Narodowego.

Powodem do tej „sensacyjnej” wiadomości posłużyło zajście, które miało miejsce w lokalu przy ul. Orzeszkowej w ubiegłą niedzielę oraz wykluczenie z grona członków Koła paru osób.

Ze sfer kierowniczych Ruchu Młodych otrzymujemy w tej sprawie wyjaśnienie, iż zajście w dn. 18 marca wywołane było przez prowokatora, nastającego z zewnątrz.

Organizatorem całej tej imprezy był osobnik, którego widziano wów-

czas w bramie domu Nr. 11, a który zajmuje się organizowaniem Legionu Młodych w jednej ze szkół wileńskich.

Nazwisko jego, znanem jest zarówno członkom Koła Młodych, jak też zapewne i policji.

Co się zaś tyczy usuwania poszczególnych członków z łona organizacji, to ma ono na celu pozbywanie się elementów niepożądanych, które przy ruchu masowym zawsze do Koła mogą się przedostać.

Prowokatorów kierownictwo Ruchu Młodych nigdy nie tolerowało i nadal tolerować nie będzie.

## Muzyka w Wilnie.

Uwagi, które mi się nasunęły w związku z poprzednimi koncertami symfonicznymi, są słuszne i odnośnie ostatniego, pod dyrykcją p. Kochanowskiego i z udziałem młodocianych laureatów.

Charakter tych koncertów jest zupełnie przypadkowy, niezdecydowany.

Co robili na nim młodociani uczniowie II kursu z klasy p. Cecylii Klawer?

Cieszymy się wszyscy z sukcesu doskonałej pedagogiczki i naszej uczelni muzycznej; bez wątpienia chętnie posłuchalibyśmy ich gry, ale na innym miejscu, w innych warunkach.

Czyż poważny koncert symfoniczny, jeden z tych, w którym brał udział taki pianista jak Münzer i inni dojrzały artyści, jest właściwym terenem do popisów uczniów średniego kursu?

Taki występ z jednej strony prowadzi do obniżania poziomu koncertów i tak już często nazbyt popularnych jak na publiczność, która na nie uczęszcza, a z drugiej strony jest poważnym grzechem pedagogicznym. Przyprawia dzieci o zawrót głowy, a publiczność o dezorientację co do różnicy jaka zachodzi pomiędzy grą artystyczną, a przeciętną grą dobrze przygotowanych uczniów.

P. Kochanowski już uprzednio zdradził się ze swego trafnego wyczucia stylu muzyki klasycznej, to też młodzieńcza i symfonia Beethovena wykonana była zupełnie dobrze.

Uwertura Tadeusza Szeligowskiego do komedii z „Chłopa król” nie jest sądzę kompozycją, której sam kompozytor przypisuje większe znaczenie.

Nie tłumaczy się ona należycie, głównie z powodu niedostatecznej plastyki użytych tematów.

Kwartet Polski w składzie: p. Dubiska i skrzypce, p. Odelewski — II, p. Szaleski — altówka, a p. Adamska — wiolonczela, jest bezspornie najlepszym zespołem kameralnym w kraju.

Od ostatniego u nas występu zespołu osiągnął znacznie większą równowagę brzmienia poszczególnych instrumentów i zgrał się ze sobą znakomicie.

Wykonanie kwartetu Dobuszyńskiego pełnego polotu, miękkości w cieniowaniu i ekstatyczności, stanowiącej szczególny urok tej perły literatury kwartetowej, sprawiło duże wrażenie. Kwartet Polski ma niezwykłą elastyczność interpretatorską.

Od nerwowego niepokoju francuskiego mistrza przechodzi z łatwością do skupionej, pełnej surowej powagi muzyki kwartetów dojrzałego Beethovena, lub do beztrudnej pogody kwartetu Lessla. W wykonanie każdego z tych dzieł wkłada znakomity zespół maksimum muzykalności i artystycznego wyczucia.

Za odrębanie kwartetu zapomnianego kompozytora polskiego Lessla, reprezentanta polskiego rococo, należy się zespołowi szczególną wdzięczność.

Dzieło to stoi na zupełnie przyzwyczajonym poziomie, jest miłe, a w części ostatniej odznacza się ciekawymi polonizkami, tak charakterystycznymi dla środowiska, w którym pojawił się i wzrastał geniusz młodzieńczego Chopina.

Na specjalnie w związku z organizacją audycji Towarzystwa Muzyki Współczesnej goście odegrali kwartet Kazimierza Sikorskiego i Feliksa Łabuńskiego.

O ile kwartet Sikorskiego nie zdołał zaciekać swą przyciężką fakturą i brakiem polotu, to kwartet Łabuńskiego okazał się dziełem wartościowym, o specyficznym wdzięku i dowcipie.

St. W-ski.

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Po miejscami chmurnym i mglistym ranku pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym Ciepło, Si-b\* wiatry miejscowe.

### DYŻURY APTEK.

Defekt w nocy dyżurują następujące apteki:  
 Augustowski — ul. Mickiewicza Nr. 10 (tel. 9-48); Jurkowski — Romcekiego — ul. Wileńska Nr. 8; Rodowicza — ul. Ostrobramska Nr. 4 i Sapożnikowa — ul. Zawalna Nr. 41 (telef. 7-99) oraz wszystkie przedmieścia, prócz Sniżek.

### SPRAWY MIEJSKIE.

— Realizacja wielkiego parku miejskiego. W najbliższych dniach magistrat przystępuje do dalszej realizacji planu uporządkowania Al-tarji w związku ze zlaniem się jej z ogrodami położonymi u jej podnóża. Roboty prowadzone będą od strony Antokola, na górach przyjeżdżających do boiska 6 p. p. leg. U rządzone zostaną tam ścieki, a na wet aleje obsadzone dokoła drzewami.

— Likwidacja przytulku dla nieuleczalnych. Z dniem 1 kwietnia magistrat likwiduje przytułek dla nieuleczalnie chorych przy ul. Polockiej 6. Przytułek przyjmuje pod swój zarząd Komitet do zwalczania raka, który jednocześnie prowadzi będzie mieszczący się w tymże gmachu eksperymentalny instytut dla rakowatych. Magistrat będzie udzielał jedynie subwencji w wysokości 35000 złotych, rezerwując od 50 do 70 tożek.

— Roboty wodociągowo-kanalizacyjne. Zarząd miasta chcąc przysiąc z pomocą bezrobotnym postanowił jeszcze przed świętami rozpocząć roboty wodociągowo-kanalizacyjne w kilku punktach. Wodociągowe roboty prowadzone będą na ul. Ostrobramskiej na odcinku od Ostrzej Bramy do mostu kolejowego. Roboty kanalizacyjne na ul. Kijowskiej. Ogółem na robotach tych znajdzie zatrudnienie 60 bezrobotnych.

### Osuszenie ulicy Słonecznej.

Wkrótce po świętach Wielkanocnych magistrat przystąpi do osuszenia jednej z najbardziej biotniejszych ulic nazwanej jakby przez ironię Słoneczną (na Antokolu). Do ul. tej przeprowadzony zostanie kanał począwszy od ul. św. Piotra i Pawła.

### Nowa studnia artystyczna w ogrodzie Bernardyńskim.

Magistrat przystąpił do wiercenia w ogrodzie Bernardyńskim 18 z kolei studni artystycznej. Roboty potrwać czas dłuższy.

### Poborowi rocznika 1913 r.

Referat wojskowy Zarządu miasta zakończył już rozsyłanie kart powołania poborowym rocznika 1913-go i starszym zakwalifikowanym podczas ostatniego poboru do piechoty.

### Wcielanie do szeregów nastąpi w dn. 14 i 15 kwietnia r. b.

### SPRAWY UNIERSYTECKIE.

— Biblioteka Uniwersytecka w okresie świąt będzie nieczynna od dnia 25 marca do 3 kwietnia. Tylko Czytelnia Profesorska dostępna będzie 26, 27, 28 marca w godz. 9 do 3.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Z Koła Wileńskiego Z.O.R. W niedzielę, odbędzie się trzeci z kolei odczyt z dziedziny przysposobienia gospodarczego na temat „Wady naszego ustroju rolnego, ich geneza i drogi naprawy”, który wygłosi por. rez. Jakubiszyn Dominik. Początek o godz. 6 ej.

### Rada Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych.

Dziś o godz. 6 w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 9, Dr. T. Szeligowski mówi o muzyce fortepianowej Franka, Griega i Brahmsa.

### SPRAWY SZKOLNE.

— Misterjum Męki Pańskiej. Dziś o godz. 4 i w niedzielę o godz. 6 uczniowie Salezjańskiej Szkoły Rzemiosł odegrają „Mękę Pańską” w 6 odsłonach z ilustracjami muzycznymi.

Misterjum zostanie odegrane w sali „Ogniska” kolejowego (Kolejowa 19).

— Zniżki kolejowe dla młodzieży szkolnej. W związku z zbliżającą się świątami Wielkanocnymi władze wydały polecenie udzielania zniżek młodzieży szkolnej, udającej się do domów na święta. Zniżki udzielane są w wysokości 50 procent kosztu biletu kolejowego i ważne będą do dnia 4 kwietnia r. b.

### SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

— Ważne zgromadzenie członków Cechu Kzeczników i Wedliniarzy w Wilnie odbyło się w ub. tygodniu pod przewodnictwem p. P. Czyża.

Po odczytaniu sprawozdania jedynogłosnie udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi w osobach pp. M. Zytkiewicza, J. Uzióło i F. Bartoszewicza, którym zgotowano owacyjne podziękowanie za energiczną, długoletnią pracę dla dobra Cechu i całego rzemiosła rzeźniczo-wedliniarzkiego.

Odczytane sprawozdania udowodniły, iż rok 1933 ubiegł pod znakiem wyjątkowej pracy Zarządu dla obrony interesów rzemiosła rzeźniczo-wedliniarzkiego, które się spotkało z wielu niespodziankami i nowymi zarządzeniami władz w postaci projektu Funduszu Weterynaryjnego, podatku od uboju, utworzenia Giełdy Mięsnej oraz wprowadzenia w życie rozdziału handlu mięsem i wedlinami. W roku sprawozdawczym ostatecznie uregulowano z władzami skarbowymi kwestię definitywnego poboru podatku obrotowego od każdej bitej sztuki na rzeźni miejskiej w Wilnie, co jest jedynym sprawiedliwym sposobem opodatkowania branży mięsnej, która dotychczas płaciła niewspółmierne do swych obrotów podatki, co w konsekwencji doprowadziło do ruiny wiele warsztatów pracy.

Z kolei przystąpiono do wyborów Zarządu na rok 1934. Ponieważ dotychczasowy Zarząd, pomimo wielokrotnych prośb zebranych, stanowczo nie zgodził się na objęcie nadal zajmowanego dotychczas stanowiska, podając wyraźne motywy odmowy, zarządzone tajne głosowanie, w ostatecznym wyniku którego do Zarządu na rok 1934 powołano: na prezesa p. Józefa Uzióło, na członków Zarządu pp. Władysława Morozowskiego i Franciszka Krasnoburskiego.

Po poinformowaniu zebranych w sprawie przyznanego kredytu dla rzemiosła na woj. Wileńskie, oraz w sprawach związanych z ubezpieczeniem pracowników i rozpatrzeniu wniosków zebranie zamknięto.

### ZABAWY.

— Dancin prasy wileńskiej. Zapowiedziany na dzień 7 b. m. pierwszy wiosenny dancin prasy wileńskiej wywołał duże zainteresowanie w sferach towarzyskich naszego miasta.

Komisja balowa syndykatu dziennikarzy wileńskich komunikuje, że znana firma ogrodnicza p. Wallera podjęła się bezinteresownie urządzenia dekoracji kwiatowej sal z bawowych. Artystyczne dekoracje wewnątrz spoczywają w ręku znanego art. malarza p. Józefa Horydy i Feliksa Dągla. Komitet pań gospodyń przygotowuje liczne niespodzianki.

### Teatr i muzyka

— Teatr Miejski Pohulanka. — Dziś, o godz. 8 wiecz. po cenach propagandowych misterjum pasyjne p. t. „Golgota”.

— Niedzielnia popołudniowa. W niedzielę o godz. 4 popoł. „Golgota” — ceny propagandowe.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dzisiejsza premiera „Ksiąski Ogród”. Dziś urzęz światła kiniektów nowa dotychczas nigdzie niegrana komedia muzyczna według utworu Oesterreichera i Bernauera w opracowaniu i reżyserji K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Muzyka i teksty śpiewów Jerzego Świętochowskiego, utalentowanego kompozytora wileńskiego. Opracowanie orkiestrowe Mieczysława Kochanowskiego. Udział bierze cały zespół artystyczny z Romanowską, Hal-mirską, Dunin-Kychłowską, Dembowskim, Szczawińskim, Tatrzańskim i Wyrwicz-Wichrowskim w rolach głównych. Umożliwienie wielkiemu widowisku będą produkcje baletowe w układzie baletmistrza J. Ciesielskiego. Dzisiejsza premiera, która wywołała ogólne zainteresowanie ukazuje się w nowych szlach dekoracyjnych i kostiumach. Zniżki ważne. Akademicy korzystają z ulg biletowych.

— Popołudniowa niedzielnia w „Lutni” Jutro na przedstawieniu popołudniowym po cenach znizonych, urzęzmy barwną i melodyjną operetkę-ferję „Niebieski motyl”. Początek o g. 4 pp.

— Widowisko propagandowe w „Lutni” Poniedziałkowe przedstawienie po cenach propagandowych, wypełni operetka Stolsza „Dzidzi”. Ceny miejsc od 25 gr. Będzie to ostatnie widowisko przed świętami.

— Wieczór muzyczny w Konserwatorium. We wtorek dn. 27 b. m. o godz. 7 w. odbędzie się wieczór muzyczny uczniów i uczennic Konserwatorium Muz. w Wilnie. Popisywać się będą klasy: fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego. Karty wstępu w sekretarjacie Konserwatorium (ul. Końska 1) od godz. 4 — 8 wiecz.

## Stan wody na Wilji, Dźwinie i Niemnie.

### SYTUACJA NA WILJI.

Dzień wczorajszy przyniósł na Wilję już całkowite odprężenie. Poziom Wilji zaczął stopniowo obniżać się. Wczoraj zrana poziom wezbranej rzeki wynosił jeszcze 6 m. 10 cm., a już w godzinach wieczornych, mimo nieustannie padającego na prowincji deszczu, poziom rzeki wynosił 6 m. 5 cm.

Również otrzymane wiadomości z górnego biegu rzeki świadczą o całkowitem minięciu groźby powodzi.

W Wilejce powiatowej oraz innych punktach położonych nad Wilją poziom rzeki znacznie obniżył się.

Mimo to pogotowie przeciwpo-wodziowe czuwa w dalszym ciągu.

Z lokalnych powodzi zanotować należy zalanie wodą ulicy Ogórkowej.

Woda jednak szybko spłynęła, nie narażając mieszkańców ulicy na żadne straty.

### NA NIEMNIE.

Ze Stojpców donoszą, iż w rejonie Mikołajewszczyzny ruszył Niemien. W okolicach Turzeca i Wapienina woda wystąpiła na pola i łąki, zatapiając przytem kilka gospodarstw wiejskich. Pod Ogrodnikami woda poczęła wdzierać się do osiedli wiejskich, wskutek czego zarządzone ewakuację 480 osób z 5-ciu nadbrzeżnych wsi.

Poziom wody na rzece Niemnie stale wzrasta i wynosi w niektórych miejscowościach do 5 metrów i więcej, zaleźnie od utworzonych na rzece zatorów.

Rzeka znosi parkany, kawałki drzewa, oraz części budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarskich.

### Wielkanoc—święto radości.

Tradycyjne uroczystości domowe w gronie rodziny i zaproszonych gości osią-gają swój punkt kulminacyjny prawie zawsze przy popołudniowej kawie. Jeżeli wtedy gościnną Pani domu poda pysznie uduany i smaczny placek lub tort świąteczny, upieczony na proszku Oetkera, może być pewna, że zewsząd zbierając będzie pochwały i słowa uznania. Bawiem pieczywo na Oetkera odznacza się wybornym smakiem i apetycznym aromatem.

### POLSKIE RADJO WILNO.

Sobota, dnia 24 marca.  
 7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka, Dziennik. Chwilka gosp. dom. 11.40: Przel-prasy. 11.50: Utwory Waldteulla (płyty). 12.50: Czas. 12.55: Muzyka żydowska (płyty). Kom. meteor. 12.33: Gwiazdy polskie-go ekranu (płyty). 12.55: Dzień. pol. 15.19: Kwadrans akademicki. 15.25: Wiad. eksp. 15.30: Giełda rol. 15.40: Utwory Smetany (płyty). 16.00: Audycja dla chorych. 16.25: Kwadrans poetycki. 16.40: Wileński kącik językowy. 16.55: Koncert. 18.00: Reportaż. 18.20: Recital skrzypcowy. 19.15: Kolekolejce radiowe — pogad. 19.25: „Skrzynka pocztowa Nr. 288”. 19.40: Sport. Wil. kom. sport. 20.00: „Mysli wybrane”. 20.02: Muzyka lekka. 21.00: Skrzynka techniczna. 21.20: Koncert chopinowski. 22.00: Audycja grecka. 22.30: Muzyka taneczna (płyty). Kom. meteor. 23.05—24.00: Muzyka taneczna.

Niedziela, dnia 25 marca.  
 9.00: Czas. Muzyka. 10.00: Transm. nabożeństwa. Muzyka religijna. 11.57: Czas. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Franam. meczu bokierskiego Wilno—Estonia. 12.30: Transmisja poranka miedzynog. 14.00: Audycja dla wszystkich. „Państwo i prawo” — pogad. IV z cyklu „Co zawiądzają kulturze antycznej” — wygl. prof. Stefan Srebrny. 15.00: „Czy należy i czy możemy stosować nawozy sztuczne” — odczyt. 15.20: Muzyka wesola (płyty). 15.40: „W blaskach miłosierdzia” — wygl. ks. dr. T. Jachimowski. 16.00: Słuchowiska dla dzieci. 16.30: Kwadrans wiolonczeli (płyty). 16.45: Kwadr. liter. 17.00: „Zdrowie i smaczne święcone” — pogad. 17.15: Koncert muzyki polskiej. 18.00: Słuchowisko. 18.40: Recital. 19.00: „Ciotka Albinowa mówi”. 19.15: „Rekolekcie radiowe” — ks. prof. Hlebiewicz. 19.30: Radiotygodnik dla młodzieży. 19.52: Godzina zwycięz. 21.15: Audycja wesola. 22.05: Koncert europejski z Londynu. Wiad. sport. Kom. meteor.

### Z ZA KOTAR STUDIO.

Koncert europejski z Londynu. W cyklu koncertów t. zw. europejskich, organizowanych z inicjatywą Międzynarodowej Unji Radiofonicznej, odeszły się w

### WYLEW DZWINY.

Z Dżisny donoszą, iż w górnym biegu rzeki na terenie Rosji sowieckiej poczyna powoli ruszać Dźwina. Ze względu na znaczne zatory, jakie powstają na rzece, na brzegach wystawiono oddziały żołnierzy, które dynamitem rozsadzają zatory lodowe. Poziom wody na Dźwinie wynosił w dniu wczorajszym 8 m. 40 cm.

Szereg miejscowości przybrzeżnych zostało zatopionych. W ciągu dnia wczorajszego ewakuowano z miejscowości zalanych wodą zgórą 60 osób. Z zatopionych miejscowości w rejonie Kowalewa i Dżisny ewakuowano 40 osób.

W miejscowości Piotrowce na te-

renie sowieckim lody uwięziły dwa statki wojskowe graniczne. Jeden ze statków został kompletnie zdruzgotany przez kry lodowe.

### W DORZECZU DZWINY.

Na terenie wsi Załuszyan gm. Łuczajskiej wskutek ostatnich deszczów wylała mała rzeczka Łuczajka. Woda zalała około 40 domów i zabudowań gospodarskich, wyrządzając mieszkańcom wsi dotkliwe straty, gdyż przygotowane zasiewy w postaci zboża, owsa, pszenicy itp. zostały zalane wodą.

Poziom wody na rzece wynosi 1 m. 85 cm., tymczasem gdy normalny poziom tej rzeczki wynosi zwykle 90 cm.

**PRZED ŚWIĘTAMI**  
**ODCZAS ŚWIĄT**  
**O ŚWIĘTACH**  
**KONIAKI**  
**WINKELHAUSENA**

## „GOLGOTA”, Misterjum pasyjne w 13 obrazach w Teatrze Miejskim na Pohulance.

Wystawienie sztuki religijnej na scenie wymaga bardzo wielu warunków. Zasadniczym warunkiem jest to, żeby artysta umiał odczuć widza i dopasować się do jego stosunku do momentu przedstawianego na scenie. W sztuce religijnej nie dość wniknąć w mysł autora i dać widzowi taką kreację, jaką autor chciał widzowi pokazać; tu trzeba, obok prawdy historycznej, jeszcze dopasowania się do tego głębokiego uczucia, jakim żyje widz. Dlatego tak trudne są do odtworzenia zwłaszcza największe Osoby Zbawiciela, Matki Bożej, bo zawsze widzi powie: „A jednak ta postać jest zbyt ludzka”, chociaż o Chrystusie Panu wie i wierzy w to, co sw. Paweł napisał, iż „wyniszczył samego siebie, przyjął na się postać niewolnika, stał się podobnym do ludzi i dla swego sposobu życia uznany był za człowieka” (Do Filipian 2. 1). Stąd osoby wierzące unikają nieraz sztuki o treści religijnej, żeby nie doznać zawodu, a jednak nieluznie: wszak misterja dawne mają swoją chlubną kartę w dziejach pogłębienia świadomości religijnej w społeczeństwie ludzkim. Sądzę, że i teraz sztuka religijna mogłaby wiele dobrego zrobić, a przynajmniej dać człowiekowi współczesnemu cenny moment przeżyć religijnych. Do tego celu bardzo się nadają zwłaszcza wypadki z życia Zbawiciela.

Podniesionym duchowo; prawdy, w które wierzy, bardziej się uplastyczniają, uczucie oczyszcza się i podnosi. Może to robić same obrazy, które się przesuwają przed jego oczyma, obrazy znane i kochane, a może gra, stojąca na wysokim poziomie artystycznym; bądź co bądź na widowni stale przyćmionej nieraz się daje słyszeć westchnienie, a nawet stłumione łkanie, a to wszak wiele znaczy, to chyba największa nagroda artysty.

Postać Chrystusa, pełna niezwykłej dobroci i łaskawości, przykuwa do siebie uwagę i porwya, a tak po mistrzowsku odtworzona, że od razu zdobywa widza i swą rzeczywistością i tą jakąś odrębnością „z pomiędzy synów ludzkich”, że ideał, tkwiący w duszy, nie doznaje uszczerbku. Dobre są postacie Arcykapłana, jak również członków sanhedrynu, doskonała w swym następstwie tragizmie osoba Judasza z Karjotu. Naogół gra jest wysoce klasyczna.

Z uznaniem też trzeba podkreślić, że jak sama sztuka, tak i gra w niczem się nie sprzeciwia prawowierności i nie obraża uczucia religijnego. Zasluguje przeto, by się nią zainteresowano więcej, niż to było na pierwszym dwóch wieczorach. P.W. Duchowienstwo śmiało może ją polecić swoim parafjanom wszystkim warstw i wszelkiego wieku.

X. L. Z.

## Ofiary.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.  
 Józefa Kulikowska z Wolożyna 2— zł. dla starszki 117-letniej i 2— zł. dla wdowy z 3-gim dziecią na Antokolu.  
 Świdwa z 5— na remont Bazyliki.  
 Pani I. B. wygrana zł. 250 składa na Dom Dzieciątka Jezus.

## WYPADKI.

— Dwa zamachy samobójcze. W dniu 22 b. m. dokonano w Wilnie dwóch zamachów samobójczych. Marecka Helena, bez stałego miejsca zamieszkania, wypila nieustalonej narażie trucizny. Stanisław Gembiński, również bez stałego miejsca zamieszkania, wypił spirytusu skażonego. Marecka została odwieziona do szpitala Sawicz w stanie nie budzącym obaw o życie, Gembińskiego Pogotowie Ratunkowe odwiezło do szpitala żydowskiego w stanie groźnym. Przyczyna targnięcia się na życie w jednym i drugim wypadku — ciężkie warunki materialne.

**Po 25 Groszy fotografja**  
 w różnych pozach w ciągu 10 mi-ut w AUTOMACIE FOTOG. „KINAFOT”  
 Wileńska 5 i wleka 27.

Czy już zaopatrzyłeś się w bony jałmużnicze „Caritasu”?

Rozpowszechniajcie bony jałmużnicze „Caritasu”

Z KRAJU.

Dwa procesy w Lidzie komunistyczny i szpiegowski.

LIDA (Pat.) W Sądzie Okręgowym w Lidzie toczył się proces przeciwko mieszkańcowi Lidy Chaimowi Dubczańskiemu...

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Lidzie skazany został na 5 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 7 Konstanty Komorowski...

Napad na gajowego.

BARANOWICZE (Pat.) Z Molczadzi donoszą, że gajowy lasów maj. Sagajłowszczyzna, gminy molczadzkiej, Paweł Kluczyński...

za kurtkę, usiłując zwalić go na ziemię. W trakcie szamotaniny Kluczyńskiemu udało się napastnika przewrócić na ziemię...

Napad na mieszkanie we wsi Kierieliszki.

SWIĘCIANY. We wsi Kierieliszki, gminy hoduczyńskiej, do mieszkania Rozalii Talejówny przez wybitą w oknie szybę przedostał się w nocy jakiś osobnik...

ny pieniędzy. Talejówna oddała mu posiadane 46 zł., a następnie wszczęła alarm. Wówczas rabuś zagroził jej siekierą i zbiegł.

Skradziono oszczędności przechowywane na «czarną godzinę».

WILNO-TROKI. Mieszkanca wsi m. z kufra, stojącego w stodole, skradziono jej 340 dolarów i inne rzeczy ogólnej wart. 2,000 zł.

z kufra, stojącego w stodole, skradziono jej 340 dolarów i inne rzeczy ogólnej wart. 2,000 zł.

Kradzież brezentów kolejowych w Królewsczyźnie.

GŁĘBOKIE (Pat.) Dzisiejszej nocy na stacji kolejowej Królewsczyzna dokonano zuchwałej kradzieży. Po złamaniu zamka w magazynie skradziono większą ilość brezentów...

z kufra, stojącego w stodole, skradziono jej 340 dolarów i inne rzeczy ogólnej wart. 2,000 zł.

Pożar w Święcianach.

SWIĘCIANY. W Święcianach spalił się dom mieszkalny Romualda Reklia. Straty wynoszą 1500 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy pieca i komina.

z kufra, stojącego w stodole, skradziono jej 340 dolarów i inne rzeczy ogólnej wart. 2,000 zł.

Bilans rewolucji hiszpańskiej

Berlińska „Germania” ogłasza następujące ciekawe zestawienie rezultatów rewolucji hiszpańskiej: Kościołów i klasztorów spalono i dynamitem obrócono w gruzy...

zniszczonego w Madrycie. Zniszczono sławny na cały świat obraz Chrystusa pendzla Juana de Mena w Maladze wraz z 16 innymi obrazami tego mistrza...

Reklama jest dźwignią handlu.

S P O R T.

Przed pojedynkiem Wilna z Estonją.

Pięściarze wileńscy stoczą jutro o godz. 12 drugi swój pojedynek bokserki z Estonją. Przed dwoma laty Estonia wygrała mecz 4:0. Wynik ten uważaliśmy wówczas za honorowy...

W Wilnie pokonał już raz Matiułowa, z którym ponownie spotka się. Będzie więc to pięknym rewanżem. Pięknym sukcesem, mówiącym o klasie Lestera, jest remis z Banasiakiem...

Możemy zupełnie śmiało powiedzieć, że wówczas, gdy w Estonji prowadzona była praca nad podniesieniem poziomu sportowego, w Wilnie nic się nie robiło...

Kapustin ma za sobą szereg licznych walk międzynarodowych. W roku ubiegłym w Oslo zremisował on z Albergiem a w Helsingforsie pokonał przez K.O. Lechtinena.

Nie chcemy tutaj przypominać kompromitującego wyniku Ogniska w Łodzi 16:0. Nie chcemy być pesymistami, ale w każdym bądź razie zawsze lepiej być przygotowanym na gorsze, niż oczekiwać sukcesów...

Adelman przed dwoma laty był słabym punktem drużyny. Przegrał on z Konarzewskim w Łodzi i z Dziureską w Wilnie.

Liczymy więc, że mecz przegramy na punkty. Jeżeli chodzi o stosunek, to nam się wydaje, że w najlepszym wypadku zdobędziemy jakieś 2-4 punkty...

Adelman wybrał się więc obecnie na rewanz. Zobaczymy, co nam pokarze. A teraz słów kilka o asach wileńskich.

Bagiński jest nadzieją Wilna. Może on zdobyć dwa punkty. Jeżeli nie wygra przez K. O., to na punkty trudno będzie wygrać...

Adelman wybrał się więc obecnie na rewanz. Zobaczymy, co nam pokarze. A teraz słów kilka o asach wileńskich.

Samie sukcesy poszczególnych asów Estonji mówią za siebie. Przypatrzmy się więc nieco bliżej reprezentantom Estonji.

Kloces również pierwszy raz włoży reprezentacyjną koszulkę. Sukcesów specjalnych nie posiada.

Freimuth jest pięknym zbudowanym. Waży ogółem 50 kg. W walce jest 100 procentowym gentlemem.

Kompowski walczy od kilku lat. Obecnie znacznie się poprawił. Matiułow jest obok Bagińskiego drugim stałym reprezentantem Wilna.

Kąbi walczy w wadze koguciej. W Wilnie pokonał on już raz Waltera. W Białymstoku pokonał Maję, a w Łodzi wygrał z Graczykiem.

Poliksza jest nowicjuszem w reprezentacji. Walczy od trzech bodaj lat. Powinien godnie zastąpić Wojtkiewiczza.

Seeberg ma lat 23. Szczęści się on tem, że wygrał z doskonałym pięściarzem Finlandji Weiko Huskenonem.

Widling to wielki znak zapytania. Dotychczas nigdy nie walczył, a fama głosi, że jest dobrym bokserem.

Stepulor na meczu między państwem Estonją - Finlandją pokonał Kauronena, a drugim jego rzeczywiście przepięknym sukcesem jest zwycięstwo nad Mattisonem...

Przesunęło się przed nami 16 sylwetek sportowych, które jutro rozejrąj osem ciekawych pojedynków. Estończycy przyjeżdżają do Wilna dziś o godz. 23 min. 10.

Stępor do swych sukcesów zalicza również zwycięstwo nad murzynem Perausem. Lester wystąpi w wadze półśredniej. Ma on 25 lat i 66 kg.

Poliksza jest nowicjuszem w reprezentacji. Walczy od trzech bodaj lat. Powinien godnie zastąpić Wojtkiewiczza.

W tym stanie rzeczy trzeba zdać sobie sprawę, że bezrobocie na wsi nie jest wyłącznie i jedynie wynikiem kryzysu w rolnictwie.

Konferencja polsko-sowiecka.

Ze Stołpców donoszą, iż na terenie pogranicza polsko-sowieckiego w rejonie Kołosowa odbyła się polsko-sowiecka konferencja, poświęcona sprawie granicznej.

Konferencja kolejowa z Sowietami i Łotwą.

W pierwszych dniach kwietnia r. b. odbędą się dwie konferencje kolejowe z Sowietami i Łotwą w sprawie ustalenia nowego rozkładu jazdy pociągów dalekobieżnych.

Bezrobocie na wsi.

Ilość bezrobotnych na wsi nie została ujęta w żadne cztery statystyczne i prawdopodobnie nie dałoby się jej tak łatwo uchwycić w ramy liczb. I o toż nie wiemy, ile bezrobotnych niedojada na polskiej wsi.

Ceny nabiału i jaj.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Wilnie podaje ceny nabiału i jaj z dnia 23 marca r. b. Masło za 1 kg. notowano w zł. w hurcie: wyborowe - 3,30, stołowe - 3,10, w detalu: wyborowe 3,80, stołowe - 3,60, solone - 3,60.

Głędza

WARSZAWA (Pat.) Głędza. Dewizy: Belgia 123,67-123,98-123,36. Gdańsk 172,85-173,28-172,42. Holandia 357,60-358,50-356,70.

DRUKARNIA A. ZWIERZYNSKIEGO. Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie. Broszury, tebele, zaproszenia, afisze, okładki, plakaty, bilety wizytowe. Ceny konkurencyjne. WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44

REKORDOWE POWODZENIE w kinie „PAN“ „TUNEL“ Aby dać wszystkim możliwość obejrzenia największego SUKCESU dnia dzisiejszego ZNIZYLISMY CENY: Dziś od godz. 12-ej do 6-ej wiecz. BALKON 25 groszy, PARTER 50 groszy (na wszystkie miejsca dla wszystkich) zaś od godziny 6-ej wiecz. balkon 40 gr., parter 80 groszy (dla wszystkich na wszystkie miejsca). Korzystajcie z okazji! Dla MŁODZIEŻY dozwolone! Dziś nieodwołalnie ostatni dzień.

Dziś. Najweselejsza francuska komedia muzyczna ROXY ŚPIEW... CAŁUS... DZIEWCZYNA... Nad program Dodatki dźwiękowe.

HELIOS DZIS COŚ NOWEGO. Reżyser genialny VAN DYKE'A. Niewidziane dotychczas zjawisko. Niebywała obsada. Nowe marzenie kobiet. Nowy ideał mężczyzny. Mistrz MAX BAER, Królowie pięści Primo CARNERA, Jack Demsey oraz uroczą Myrta Loy w kapitalnym arcydziele BOKSER I DAMA. Świat jest pełen zachwyty dla tego nowego arcydzieła VAN DYKE'A. Seanse: 4, 6, 8 i 10, 15.

CASINO „Rycerze Mroku” I. Pierwszy Polski film o treści sensacyjnej. II. Pobył P. Ministra Spraw Zagranicznych Becka w Moskwie. Przyjęcie w Mińsku i Moskiewie. Defilada wojsk sowieckich w stolicy Z. S. R. R. Odgranie Hymnu Polskiego w Moskwie. Dygnitarze sowieccy Woroszyłow, Stalin, Litwinow, Kreml etc. III. Zycie, śmierć i pogrzeb Króla Belgji Alberta I go oraz koronacja Króla Belgji Leopolda III-go. Seanse punktualnie: 4, 6, 8 i 10, 15.

CEMENT „WYSOKA” Twa Fabryka Portland-cementu Górnosląskich Zjezdów i Blache Ocykrowana Górnosląskich Zjezdów poleca M. DEULL WILNO Biuro Jagiellońska 3, tel. 811. Skład miejski: Żewalna 44. Skład i bocznicza wlasna, ul. Kilowska 8, tel. 999.

Kupno Sprzedaż Przy ul. Belmont 31 sprzedaje się działka z 3-ech hektarów ziemi nadająca się na letnisko, sad, wystawa południowa, rzeka. Dowiedzieć się na miejscu u p. W. Rutkowskiego. 672-4

Maszynę do pisania „Mercedes” w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio. Telefon 2020 w godzinach urzędowych. 58-1 Nieco filozofji - Im więcej rozmyślał, tem więcej dobiegłem do przekonania, że jedynym prawdziwym szczęściem jest nadzieja - To pozycję mi sto złotych. - Co to ma do rzeczy? - Będziesz wiecznie szczęśliwy, eśiesz się nadzieją, że je ci oddam.

Patrz, lalczko! Nawet tak ładną babkę upiekł nam zajacek! Przyjrzij się. Wszak to jest ciasto, upieczone z proszkiem do pieczenia. Backin Dr. Oetkera, które nam zawsze tak bardzo smakuje. DR. A. OETKER Prosimy zwracać uwagę na „jasną głowę” i zważyć, że tylko oryginalne przetwory Oetkera chlubnie są znane już od kilkudziesięciu lat. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowstw!

ZGUBY Zgubiono portfel z pieniędzmi i dokumentami m. innymi ks. gżkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wilno Nr. 738-III na imię Wacława Pawłowickiego i wexsel na 1000 zł. In blanco podpisany tymże nazwiskiem un. się. Jeżeli ktoś znalazłby uprasza się o zwrot dokumentów pod adresem Sw. Ignacego 5-7. Pieniądże proszę zatrzymać jako wynagrodzenie. Skromny ofiarodawca. - Szanowny panie - mów! kwesarka do ofiarodawcy. - Pan dał mi dla ubogich chleb, ale zspomniał go pan pisać. - To umyślnie, proszę pani. Pragnę zostać nieznanym dobroczyńcą.

DZIERŻAWY Dzierżawy majątku średniego w Wileńskim lub Nowogródzkim poszukuje. Zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil.” dia „W. B.” 60 Zadanie arytmetyczno-psychologiczne. Pytanie. - Jeżeli jeden mężczyzna idzie od Krakowskiego Przedmieścia do Aleja Poniałowskiego i najdalej minął, to ile czasu potrzebuje na to dwa mężczyźni? Odpowiedź. - Conajmniej godzinę. Wyjaśnienie. Po drodze jest kilka barów. W towarzystwie zawsze się idzie na jednego.. RÓŻNE Czas przesadać rośliny pokojowe. Zgłoszenia pisemne pod „Roboty sezonowe” przyjmują w Adm. „Dzien. Wil.” 1 Ofiarą sportu. - Jaki to niebezpieczny sport automobilizm! Tyle bywa katastrof.